

Teresa Skubalanka

O ekspresywności języka

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 27, 123-135

1972

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa SKUBALANKA

O ekspresywności języka

Об экспрессивности языка

De l'expressivité de la langue

Zamierzający pisać o ekspresji czy o ekspresywności językowej musi sobie zdawać sprawę z wielu trudności związanych z poruszonym tematem. Nie wspomnę tu o tradycji, jaką obrosły te pojęcia w historii i filozofii sztuki — dość zacytować znamienne rozumienie ekspresji u B. Croce'go, według którego ekspresją jest piękno sztuki¹ — samo użycie terminów *ekspresja* i *ekspresywność* w pracach rozstrząsających zagadnienia teoretycznojęzykowe nastęrcza tylu wątpliwości co do ich właściwego sensu, że trzeba się zastanowić, czy przypadkiem za obiegowym posługiwaniem się owymi terminami nie kryje się mglista wieloznaczność. O konieczności tego rodzaju analizy pojęciowej przypomniał ostatnio wybitny francuski stylistyk, P. Guiraud, pisząc o ekspresywności, że „to pojęcie klasyczne i uniwersalne zasługuje na to, aby je zdefiniowano przy pomocy ścisłych terminów lingwistycznych”².

¹ Por. B. Croce: *Breviario d'Esthétique*, Paris 1923, s. 57. Z polskich prac teoretycznych poświęconych ekspresji por. m.in. K. Górski: *Poezja jako wyraz. Próba teorii poezji*, Toruń 1946.

² P. Guiraud: *Les fonctions secondaires du langage* [w:] *Encyclopédie de la Pléiade. Le Langage*, Paris 1968, s. 469. O aktualności poruszonej kwestii świadczy spora ilość pracy publikowanych niedawno, a poruszających ten temat, por. zwłaszcza: P. Guiraud: *Pour une sémiologie de l'expression poétique* [w:] *Langue et littérature. Actes du VIII^e Congrès de la Fédération Internationale des Langues et Littératures Modernes*, Paris 1961; S. Ullmann: *Choix et expressivité*, IX Congrès Intern. Ling. Rom. Lisbona 1959; E. Stankiewicz: *Problems of Emotive Language* [w:] *Approaches to semiotics*, The Hauge 1964; A. Wierzbicka: *Dociekania semantyczne*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, rozdz. pt. *Problemy ekspresji. Ich miejsce w teorii semantycznej*.

Spróbujmy zatem rozpatrzyć niektóre rozumienia ekspresji i ekspresywności w literaturze językoznawczej, żeby przynajmniej wytypować do dalszej dyskusji szereg problemów szczegółowych. Z góry wypadnie nam wykluczyć z dalszych rozważań termin ekspresja określany przez L. Hjelmsleva jako fonemiczna realizacja języka.³ Nie o to bowiem znaczenie chodzi większości autorom, posługującym się danym terminem.

Na wstępie trzeba zastrzec, że głównym przedmiotem naszych rozważań wypadnie uczynić (niezależnie od sensów omawianych terminów spotykanych u innych autorów) nie ekspresję, czyli operację językową sensu stricto, lecz ekspresywność, czyli określoną właściwość elementów językowych, nabytą w wyniku tejże operacji. Ekspresja jako operacja językowa oznacza w istocie obecność funkcji tzw. ekspresywnej w sytuacji komunikacji językowej. Osobiście wątpię w możliwość ściślego opisu naukowego działania wspomnianej funkcji ze względu na ciągłą zmienność jej przebiegu, natomiast ekspresywność jako cecha (relacyjna, nie inherentna) elementów językowych może być stała w sensie konwencjonalnym, a więc nadająca się do analizy naukowej.

Ekspresywność znamionuje różnego typu jednostki (elementy) języka. Mówi się np. o ekspresywności fonemów na tle onomatopei i harmonii wokalicznej (por. m. in. neologizmy nazewnicze J. Słowackiego: *Anhelli, Ellenai*), ale nie tylko — ekspresywne mogą się wydawać także foniczne „wyglądy” wyrazów takich jak *framuga* ‘brzydka kobieta’, *klajpeda* ‘określony płaski kapelusz damski — w języku pewnej rodziny’, przy czym niewykluczona jest tu ingerencja czynników semantycznych.

Ekspresywność morfemów wykazuje się zazwyczaj na przykładzie ekspresywnych formantów słowotwórczych, takich jak *-us, -eusz* (*lizus, chudeusz*), zdrabniających, zgrubiających itd. Także określone formy fleksyjne, np. formy archaiczne (*orłowie, ptacy* itd.), mogą uchodzić za ekspresywne. Najmniej wiadomo o ekspresywnych konstrukcjach składniowych, najbardziej znana jest ekspresywność dźwiękowa i leksykalna, właściwa pewnym wyrazom lub grupom wyrazowym. Już ten ostatni fakt zdaje się świadczyć o tym, że zjawisko ekspresywności należy łączyć w dużej mierze (może wyłącznie) z semantyczną funkcją elementów językowych. Mielibyśmy tu funkcję prymarnie semantyczną (jak np. w wypadku wyrazów), albo też wtórnie semantyczną (w wypadku

³ Autor rozróżnia *expression plane and content plane* języka odwołując się do ujęcia F. de Saussure'a: „le plan des idées et celui des sons”. Por. następujące definicje: „We have introduced expression and content as designations of the functions that contract the function in question, the sign function”. „the sign is an entity generated by the connexion between an expression and a content”. L. Hjelmslev: *Prolegomena to a Theory of Language*, Baltimore 1953, s. 29 i n.

semantyzacji fonemów).⁴ Należy jeszcze dodać, że poza ekspresywnością właściwą twórcom języka w teoriach estetycznych wskazuje się także na ekspresywność niejęzykową, cechującą różne dzieła sztuki, obrazy (wycinki) przyrody; mamy ekspresywność gestu, mimiki itd.⁵, ale nie będziemy się tutaj wglębiać w analizy terminu o tego rodzaju użyciach.

Spośród językoznawców zajmujących się kwestią ekspresywności ze stanowiska teorii języka, nie zaś od strony analizy materiałowo-rejestrującej opisanych wyżej przykładów, na pierwszym miejscu trzeba wymienić Ch. Bally'ego, którego wnikliwe uwagi na ten temat pozostają w dużej mierze nadal podstawą obecnych dociekań (por. twierdzenia poniżej). Wprawdzie sama kwintesencja jego wywodów budzi już dzisiaj znaczne zastrzeżenia, jednakże wiele obserwacji wskazuje na to, że właściwie Bally wytyczył dalsze możliwości badania tego problemu. Głównym założeniem autora jest utożsamienie ekspresywności językowej z afektywnością języka: „ekspresywny jest każdy fakt językowy, który kojarzy się z jakimś wzruszeniem”.⁶ W toku dalszych wywodów autor wprowadza dalsze odcienie znaczeniowe do tej definicji, odróżniając ekspresywność językową od ekspresywności indywidualnej, właściwej tekstom językowym (*parole*) i od ekspresywności sytuacyjnej, tj. okazjonalnej, także właściwej tekstom. Sam interesował się przede wszystkim ekspresywnością języka (*langue*).

Przegląd różnych składników języka uznawanych przez Bally'ego za ekspresywne pozwala autorce niniejszego szkicu wyróżnić wśród nich następujące kategorie:

1) wykładniki wartościowania (por. fr. *occuper une charge* 'zajmować urząd', *la charge* 'ciężar');

2) wykładniki nowości (innovacyjne użycie spójnika *więc* w zdaniach ze stosunkiem treściowym przeciwieństwa w cytacie z Beaumarchais: „Król nie pozwolił na moją sztukę, a więc będzie się ją grać”);

3) wykładniki zaburzenia normy językowej (por. cytata „Mogę wywołać sposób myślenia Anglików przez użycie jakiegoś wyrazu z ich języka”. *Mechanizm ekspresywności językowej*, s. 127);

⁴ O możliwości semantyzacji elementów pierwotnie nie pełniących funkcji semantycznej por. J. Tynianow: *Problema stichotwornogo jazyka*, The Hauge 1953, s. 108 i in. Por. też uwagi S. Skwarczyńskiej: *Wstęp do nauki o literaturze*, rozdz. *Ekspresywno-impresywne środki językowe*, Warszawa 1954, t. 2, s. 81.

⁵ Por. rozważania na ten temat H. Elzenberga w rozprawie *Ekspresja pozaestetyczna i estetyczna* [w:] *Wartość i człowiek*, Toruń 1966.

⁶ Ch. Bally: *Mechanizm ekspresywności językowej* [w:] *Stylistyka Bally'ego. Wybór tekstów*, Warszawa 1966, s. 110. Por. uwagi na ten temat M. R. Mayenowej (we wstępie do cyt. dzieła, s. 26—27) pt. *Analiza doktryny stylistycznej Bally'ego*.

4) wykładniki intensyfikacji („proszę mi dać trochę, troszeczkę, troszeczeczkę”);

5) wykładniki hipersemantyzacji (por. cytat: „Nazywając marnego malarza bazgraczem obrazów (fr. *barbouiller*) wywołujemy a) przez skojarzenie pojęć niejasny obraz dziecka, które smaruje po okładkach albumu, a b) przez skojarzenie dźwiękowe — wrażenie jak gdyby niezręcznej mieszaniny kolorów”. *Ibidem*, s. 128).

Wszystkie te kategorie (mogące w tekście występować łącznie) mają rzekomo obsługiwać wzruszenie. Tymczasem sam Bally daje przykład na to, że istnieją jednostki języka „związane” z emocją a jednocześnie pozbawione ekspresywności, np. nieekspresywne nazwy uczuć. Z tego wynika, że źródłem ekspresywności nie musi być w każdym wypadku działanie emocji. Że uczucie wzmaga intensyfikację i wartościowanie wypowiedzi mówiącego, nie ulega natomiast wątpliwości.

Ponadto warto także zwrócić uwagę na fakt, że emocje stanowią ze stanowiska psychologii dość określone procesy psychiczne, tymczasem ekspresywne zjawiska, zarówno językowe, jak i niejęzykowe, otacza często aura nieokreślonych „znaczeń”, zaledwie przeżywanych przez odbiorcę a uświadomionych przez nadawcę tekstu. Czy wszystko to, co nas „porusza”, wiąże się z emocją?

Inną konsekwencją głównej tezy Bally’ego, utożsamiającego ekspresywność z emocjonalnością (afektywnością) zawartą w wypowiedzi, okazuje się ograniczenie naszej możliwości poznawczej wobec tego rodzaju zjawisk. Ponieważ według psychologów istotną właściwość uczucia stanowi jego niestabilność, uczucie mogłoby się przejawiać tylko w tekstach, ekspresywność tak pojęta nie mogłaby występować w języku i byłaby niepodatna na naukowe uogólnienia lingwistyki (co nie oznacza, że np. nie mogłaby tego rodzaju zjawisk badać psycholingwistyka).

Zasadnicza teza Bally’ego zdaje się dzisiaj nasuwać już zbyt wiele zastrzeżeń, żeby się można było podpisać pod nią bez reszty. Mimo to w dociekaniach jego znajduje się jeszcze wiele innych cennych miejsc rzucających światło na niejasności globalnego ujęcia problemu. Pisząc o znakach ekspresywnych Bally zauważa:

„[...] znaki te są wcielone do systemu języka: jest to zasadnicza cecha różniąca je od znaków mowy. Cechą tych ostatnich jest bowiem, że nie tworzą konkretnej całości, lecz przeciwnie, dążą do życia odrębnego i tworzą, każdy z osobna, system asocjacyjny, w zależności od tego, jak wyzwalone skojarzenia zbliżają się do rzeczywistości psychicznej, do przeżytego wrażenia. Przeciwnie, znak wchodzący do języka podlega prawu, które F. de Saussure dostrzega u podstaw każdego systemu znaków: *prawu opozycji*. Znak rozumiany jest i odczuwany nie sam przez się, lecz w tworzącym opozycję powiązaniu z innymi znakami systemu. W umyśle ludzkim występuje zwłaszcza stała opozycja między tym, co jest, i tym, co nie jest ekspresywne.”⁷

⁷ Bally: *op. cit.*, s. 144.

Innymi słowy ekspresywność znaku rodzi się wraz z uwydatnieniem dystynktywnej funkcji między jednostkami języka (lub systemami, strukturami itd.). Może to być tylko rezultatem jakiejś wtórnej operacji, kiedy sytuacja znakowa jest już dana. Zachodzi tu jakby dodatkowe obciążenie znaku dyspozycjami do rozumienia go przez odbiorcę w relacjach komunikowania się.

Do czego doprowadza ta możliwość dodatkowej interpretacji znaku przez odbiorcę? Czym jest w istocie owa dodatkowa wartość znaku powstająca w procesie rodzącym ekspresywność?⁸

Zanim odważymy się zasugerować odpowiedzi na te pytania, sięgnijmy jeszcze do rozważań A. Wierzbickiej. Autorka — podobnie jak wielu logików i językoznawców zajmujących się tym zagadnieniem⁹ — przyznaje, że elementy o funkcji ekspresywnej lub impresywnej należą do zakresu zainteresowań semantyki. Jednocześnie jednak twierdzi, że elementy te pojawiają się na skutek konwencjonalnych językowych manifestacji ludzkich emocji i wolicji, przy czym to właśnie ów konwencjonalny sposób ich ujawniania pozwala włączyć je do zakresu badań semantyki.¹⁰

Na temat związku między emocją a ekspresywnością wypowiedzieliśmy się już wyżej, proponując odejście od klasycznej tezy Bally'ego. Zanim jednak spróbujemy wskazać na niektóre inne możliwości interpretacyjne, pojawiające się przede wszystkim w ujęciu P. Guirauda, przypomnimy tu jeszcze ciekawą obserwację cytowanej autorki:

⁸ Pojęcie elementu dodatkowego wprowadza do analizy morfologicznej J. Kuryłowicz. Por. uwagi w związku z omówieniem różnicy między morfemami: „Termin polaryzacja odnosi się do zewnętrznego aspektu zjawiska, elementarnym motywem jest tu bez wątpienia ekspresywność. Zważmy, że pojęcie to jest tu bardziej precyzyjne niż w teorii stylu lub w teorii literatury. Nie naruszając funkcji semantycznej dorzuca się do formy derywowanej cechy charakterystyczne, dostarczone do naszej dyspozycji przez system językowy, które służą do odróżnienia tej formy [...] od podstawy (la forme de fondation) [...]”. *Allophones et allomorphs* [w:] *Esquisses linguistiques*, Wrocław—Kraków 1960, s. 31. Por. także twierdzenia A. Furdala: „realizowanie funkcji emocjonalnej to przekazywanie myśli za pomocą znaków dodatkowych i odmiennie skonstruowanych”. A. Furdal wyróżnia dwie podstawowe funkcje języka: intelektualną (komunikatywną i poznawczą) i poetycką (tj. raczej emocjonalną, zawierającą elementy ekspresywno-impresywne). *Poetycka a komunikatywna funkcja języka*, Sprawozdania Opolskiego Tow. Przyj. Nauk. Wyd. II Języka i Literatury, Seria B, nr 5—6, Wrocław 1967—1968, s. 40.

⁹ Por. na ten temat uwagi referujące Ch. Morrisa: *Signification and Significance. A Study of the Relations of Signs and Values*, Cambridge, Massachusetts 1964, s. 38 i n.

¹⁰ Wierzbicka: *op. cit.*, s. 35.

„Może się nasunąć przypuszczenie, że ekspresja sądów¹¹ to domena funkcji reprezentatywnej, ekspresja — pozytywnych i negatywnych — wolicji, [...] a ekspresja emocji, to domena funkcji ekspresywnej [...] jeśli chodzi o fakty językowe, które zwykle łączono z nazwami trzech funkcji, to ich (tych faktów) klasyfikacja w żadnym razie nie pokrywa się z klasyfikacją wypowiedzi według zasady: ekspresja sądów — wolicji — emocji.”¹²

Dalej autorka stwierdza, że „zdania oznajmujące czy orzekające są ekspresją nie sądów, lecz wolicji, modelując np. zdanie typu „on spadnie” na zdanie „wiedz, że on spadnie = chcę, żebyś wiedział, że on spadnie”.”¹³

Pomijając tę ostatnią sprawę, która wydaje się trudna do przyjęcia ze stanowiska języka naturalnego, w którym ładunek modalności zyskuje wykładniki bardziej eksplicytnie w wypadku, kiedy istotnie się ta modalność uwyrażnia, interesuje nas tu konsekwencja wywodów A. Wierzbickiej, dopuszczająca moment ekspresywności także przy elementach językowych, uchodzących na ogół za nieekspresywne. Pojawia się pytanie, czy jakkolwiek element językowy może być ekspresywny?

Wracając do przytoczonego pierwszej zdania Bally'ego o pojawianiu się ekspresywności w związku z funkcją dysfunkcyjną elementów językowych przyjęliśmy jednocześnie za pewne, że badanie ekspresywności należy do semantyki. Jak wiadomo, w sytuacji komunikowania się językowego wyróżnia się za K. Bühlerem trzy podstawowe funkcje: reprezentatywną, ekspresywną i impresywną¹⁴, uzupełniane niekiedy przez inne funkcje. Pozostając na gruncie tego schematu należy przyjąć, że tzw. funkcja ekspresywna jest to funkcja między komunikatem językowym a jego nadawcą, impresywna zaś — między komunikatem językowym a jego odbiorcą („nastawienie” komunikatu na nadawcę lub odbiorcę). Wielu łączy obie te funkcje wspominając o funkcji ekspresywno-impresywnej. Już Bühler wskazywał na swoistą hierarchię funkcji znaku językowego, w której pierwsze miejsce należy się funkcji reprezentatywnej¹⁵, choć jednocześnie silnie podkreślił współlistnienie wszystkich

¹¹ Jeśli uznaś zasygnalizowany w tym miejscu pogląd autorki, że ekspresja jest wyrazem emocji, niejasny musi się wydać użyty w tym fragmencie termin *ekspresja sądu*. Może należałoby odróżniać ekspresywność od wyrażania.

¹² *Ibid.*, s. 36.

¹³ *Loc. cit.*

¹⁴ Por. K. Bühler: *Sprachtheorie. Die Darstellungsfunktion der Sprache. 2 unveränderte Auflage*, Stuttgart 1965, s. 28 i n. Funkcję reprezentatywną, nazywaną niekiedy w literaturze naukowej symboliczną, łączył autor z przedstawieniem, *Darstellung*, por.: „Dreifach ist die Leistung der menschlichen Sprache, Kundgabe, Auflösung und Darstellung”. Dalej przyznaje, że wymienione funkcje stanowią „semantische Begriffe”.

¹⁵ „Was nun folgt, ist geeignet und dazu bestimmt, die von uns unbestrittene Dominanz der Darstellungsfunktion der Sprache einzugrenzen”. Bühler: *op. cit.*, s. 30.

trzech funkcji w akcie komunikacji. Normalne funkcjonowanie znaku wymaga obecności wszystkich czynników towarzyszących, z czego wynika, że sekundarne funkcje znakowe zawsze towarzyszą elementom języka. Ekspresywny staje się jakikolwiek element języka.

Jak to się jednak dzieje, że badacz języka, a także zwykły użytkownik języka wydziela fakty ekspresywne spośród innych, nieekspresywnych? Dzieje się tak na skutek zachodzących w strukturze znaku i w całej sytuacji komunikacji językowej przesunięć w obrębie hierarchii funkcji językowych i wysunięcia na pierwsze miejsce funkcji sekundarnych: ekspresywnej i impresywnej. Warto przy tym zaznaczyć, że przy uobecnianiu się tych funkcji chodzi o szczególne uwyrażnienie nadawcy i odbiorcy wobec komunikatu, o szczególne zaznaczenie ich obecności, nie zaś tylko o emocje, choć ich emocje mogą tu także wchodzić w grę. Czymże innym np. jest tzw. modalność językowa, jak nie przejawem istnienia nadawcy w komunikacie. Do kategorii zjawisk pokrewnych zaliczymy też intensyfikację językową, a także komunikowanie bezpośrednie o przeżyciach nadawcy, nie tylko swoisty metajęzyk nadawcy tekstu (można powiedzieć: „czuję, że ...”, można też tego rodzaju składnik interpolować).

Z powyższych wywodów wynika, że nie ma osobnych znaków ekspresywnych, natomiast istnieją reprezentatywno-ekspresywne twory złożone z przewagą określonej właściwości. Sięgnijmy znowu do Bally'ego, który pisał:

„[...] ekspresywne fakty języka są zawsze w jakimś stopniu wyrażone *implicite* i syntetyczne [podkreślenie moje — T. S.]. Uważamy istotnie, że ekspresywność językowa, w ślad za syntetyczną tendencją do afektywności, powoduje nakładanie się postrzeżenia lub wyobrażenia na pojęcie w ten sposób, że je przesłania lub zagłusza, wywołując je jednocześnie, i o tyle zmniejsza rolę znaków arbitralnych. A więc implikacja, a nie zestawianie. Syntagma ekspresywna nigdy nie jest wyrażona całkiem *explicite*: jeden z terminów ciąży nad drugim lub zastępuje go.”¹⁶

Wymienioną tu przez autora syntetyczność i kompleksowość znaku ekspresywnego uznaje wielu autorów współczesnych. I tak np. Ch. Morris wspominając o opozycji między znaczeniem poznawczym (*cognitive, referential meaning*) a emocjonalnym (*expressive, emotive meaning*) znaku przyjmuje, że w tzw. znakach oceniających (jak np. w wyrazie *dobry*) obok znaczenia (*signification*) istnieje jeszcze element interpretacyjny (*interpretant*), a dopiero połączenie obu tych części składowych decyduje o treści (*meaning*) znaku.¹⁷

¹⁶ Bally: *op. cit.*, s. 133.

¹⁷ Morris: *op. cit.*, s. 39. Por. dalej: „The interpretant of such normative terms seems to be what the „emotivist” is signifying by the terms ‘attitude’ or ‘emotion’. Further, since we have seen that in one usage of ‘express’ a sign may

Według U. Weinreicha, idącego tu za innymi inspiracjami Ch. Morrisa, język składa się z dwu typów znaków: *desygnatorów* i *formatorów*. Desygnator składa się z mającego naturę fizyczną (elementu) oznaczającego i oznaczonego — desygnatu; formator składa się z takiego samego wskaźnika (ros. pokazatielja) i implicytnego wskazania na operację, taką, jak przeczenie, uogólnienie itp. Autor do formatorów zalicza takie kategorie językowe jak:

a) pragmatyczne operatory (np. wykładnik zmiany indykatiwu na koniunktyw, por. w jęz. niemieckim: *Er ist krank — Er sei krank*; sposoby wyrażania imperatiwu, wykładniki tworzenia formacji spieszczonych itd.);

b) deiktyczne znaki (wskaźniki identityczności — nieidentityczności: zaimki itp.);

c) logiczne operatory (wyrażenia alternatywne, negacja itp.);

d) kwantory (np. wyrazy *tylko*, *wszystek*, różne wskaźniki intensyfikacji, indywidualizacji; imiona własne itp.)¹⁸.

W przykładach Weinreicha można zauważyć wiele takich składników, które się obiegowo uważa za *expressiva*, tak np. wśród kwantorów dąłoby się wynaleźć wiele znaków szczególnie ekspresywnych. Charakterystyczne jest to, że autor zarówno w grupie desygnatorów, jak i formatorów nie wydziela osobnej kategorii waloryzantów. Nie wyjaśnia również, które z wymienionych grup zdają się przede wszystkim nosicielami cechy ekspresywności, będącej cechą dodaną, a raczej naddaną wspomnianych znaków. Wszystko to skłania do wyróżnienia wśród znaków języka: znaków o utajonej ekspresywności („nieekspresywnych”, por. użycie wyrazu *ojczyzna* w wyrażeniach: *ojczyzna Goethego* (nieekspresywne) i: *Litwo! Ojczyzno moja!* (u Mickiewicza („ekspresywnie”)), konwencjonalnych znaków o wyrazistej ekspresywności (por. wyraz *synuś*) i niekonwencjonalnych znaków ekspresywnych (por. w gwarze studenckiej wyraz *towar* jako dodatnie określenie młodej dziewczyny). Ekspresywność jest tą właściwością znaku, która wynika z przebudowy jego struktury, mianowicie sekundarne funkcje semantyczne znaku (ekspresywna — i właściwie do niej podobna — impresywna) zajmują miejsce funkcji prymarnej (reprezentatywnej).

Ekspresywność jest taką właściwością znaku, która może się wyrażać implicytnie — w postaci desygnatora bądź też eksplicytnie — w postaci

be said to express (but not signify) its interpretent, the present approach can account for the emotivists' claim that normative terms are „expressive”. The analysis then may claim to have done justice to the position of both the pragmatists and the emotivists. Each group has stressed certain aspects sign precesses that a more comprehensive semiotic can admit”, s. 39—40.

¹⁸ U. Weinreich: *O słemanticzeskoj strukturie jazyka* [w:] *Nowoje w lingwistikię*, wydanie V, Moskwa 1970, s. 166.

jakby formatora (ekspresywne formanty słowotwórcze). Ponadto w istocie swej ekspresywność znaku jako element kontrastowy na tle dotychczasowej sytuacji semiotycznej można określić jako dodatkowy ładunek informacji, obarczający wskaźnik komunikacji językowej. Ta dodatkowa informacja pochodzi ze sfery afektywności i modalności (wliczając w to także możliwość intensyfikacji itd.) — ogólnie biorąc polega na pogłębieniu opozycyjności w stosunku do innych znaków w systemie, jest niczym innym jak wyrazistością znaku na linii nadawca — odbiorca, zakładamy bowiem, że funkcja reprezentatywna nie została w tym wypadku zniesiona. Tzw. zabarwienie emocjonalne jednostki języka stanowi jedną z możliwości realizacyjnych ekspresywności jako wspomniany wyżej aspekt wartościowania. Badanie funkcji ekspresywnej, jak już wspomniałam, wykracza poza ramy językoznawstwa, natomiast badanie ekspresywności mieści się w obrębie pragmatyki języka.

Próbowaliśmy wyżej rozstrząsać zagadnienie, czy istnieją osobne znaki ekspresywne, dochodząc do wyników negatywnych. Istnienie osobnego języka ekspresywnego zakłada natomiast P. Guiraud. Oto, co pisze na ten temat:

„Z pewnością ukonstytuowała się symbolika ekspresywności, system wypracowanych, wykształconych konwencji [...] Pod formą zdania orzekającego [prédicative] i zdania wypowiedzającego [locutive] tworzą się dwa sposoby wypowiedzi, nie tylko różne, lecz antynomiczne, nie dające się sprowadzić jeden do drugiego, a których właściwości przeciwstawiają się termin terminowi według następującej tabeli ¹⁹:

Mowa orzekająca	Mowa wypowiedzająca
[Discours prédicatif]	[Discours locutif]
symboliczna	obrazowa [imagé]
konwencjonalna	naturalna
arbitralna	motywowana
obiektywna	subiektywna
racjonalna	afektywna
abstrakcyjna	konkretna
uogólniająca [général]	jednostkowa
przechodnia [transitif]	zmysłowa
selekcyjna	totalna

Notabene kategorie te w gruncie rzeczy są mało precyzyjne, są one raczej świetnymi pomysłami, intuicjami, które należałoby dopiero przełożyć na język bardziej precyzyjny. Autor sądzi, że cytowane wyżej dwa sposoby wypowiedzi mieszają się ze sobą w trakcie komunikacji występując w różnych proporcjach. Dalszym jego wnioskiem jest, że to poezja jest formą ekspresywną mowy jako zasadniczo wypowiedzająca (locutive).

¹⁹ Guiraud: *Les fonctions secondaires...*, s. 471.

Guiraud przeciwstawia język liryczny (poetycki) językowi logicznemu (prozaicznemu) wypowiadając kilka głębokich prawd o strukturze znakowej języka poetyckiego. I tak m. in. podkreśla fakt umyślnej naiwności, doświadczenia, próbowania języka, zwraca uwagę na procesy przewartościowywania semantycznego znaków, na aktualizację substancji dźwiękowej, na to, że w onomatopei znaczy forma, na „rétrosignification” — oznaczanie wstecz, cofanie się do znaczeń pierwotnych, strukturalnych, wreszcie ukazuje stymulację funkcji semantycznych²⁰ i różnego rodzaju hipertrofie wartości semantycznej znaku (np. w poezji symbolicznej).²¹ Analiza nie zawsze jest jednokierunkowa: Guiraud raz wydobywa tendencję, raz — grupy o podobnej strukturze, ale mimo to w sumie otrzymujemy ciekawy i złożony obraz semiotyki poetyckiej.

W związku z tym, nasuwają się jeszcze dwie uwagi: język poetycki w świetle dociekań autora byłby więc zbiorem, w którym zyskałyby przewagę znaki jawnie ekspresywne, z ekspresywnością „wyzwoloną”. Poza tym jednak należy zauważyć, że nie jest to jedyny zbiór tego rodzaju znaków. Za szczególnie ekspresywne odmiany języka uchodzą np. język dziecięcy i różne gwary młodzieżowe, np. gwara studentów.²² Ta ostatnia gwara odznacza się wyrazistą ekspresywnością wyrażającą się w opozycyjnym odniesieniu do języka ogólnego, którego jest odmianą. Znajdziemy w niej te same szczegółowe kategorie ekspresywności, jakie wymienił Bally i Guiraud, a więc wykładniki wartościowania i intensyfikacji (por. liczne wyrażenia oceniające typu *szal ciał, sam miód*), przykłady zaburzenia normy (*eroauman*, zamiast *erotoman*), semantyzacje formy (*coc zam. koc*) przenośnie konkretyzacyjne, przenośnie łańcuchowe (por. *melancholijne paznokcie*) itp. zjawiska jako dowody wyczerpywania wszystkich możliwości reinterpretacji znaku językowego.

²⁰ Na wieloznaczność znaków (zjawisk) ekspresywnych zwracał swego czasu uwagę H. Elzenberg w subtelnych wywodach na temat ekspresji pozaestetycznej i estetycznej (op. cit., por. szczególnie uwagi o animizacji na s. 61).

²¹ Guiraud: *Pour une sémiologie de l'expression poétique*, s. 134 i in. Notabene o języku ekspresywnym można mówić tylko jako o zbiorze z przewagą składników jawnie ekspresywnych.

²² Wskazywał na to w swoich pracach wiele razy S. Grabias, (por. m. in.: *Z zagadnień komizmu w gwarze studenckiej*, *Językoznawca* 18/19 Lublin 1968; *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka* (rkp). Por. też T. Skubalanka, S. Grabias: *O budowie „Słownika gwary studenckiej”* (rkp)). O podobieństwie między gwarą studencką a językiem poetyckim por. moje uwagi w pracy *Problemy synonimii poetyckiej* [w:] *Studia z teorii i historii poezji*, pod red. M. Głowińskiego, Wrocław—Kraków 1970, s. 445.

РЕЗЮМЕ

Как понятие экспрессии, так и связанное с ним понятие экспрессивности не могут считаться достаточно выразительными. Экспрессией назовем определенный языковой процесс, экспрессивностью — результат этого процесса. Возникновение этих явлений связано с обнаружением так называемой экспрессивной функции языкового знака, т. е. отношения между лицом, передающим этот знак, и другими компонентами языкового общения.

К выдающимся исследователям этой проблематики принадлежит Ш. Балли, замечания которого являются в большой мере отправным пунктом для наших исследований, хотя сама квинтэссенция его рассуждений может вызывать сомнения. Основным положением Ш. Балли является отождествление языковой экспрессивности с аффективностью языка: „Экспрессивным является каждый языковой факт, который сочетается с каким-либо волнением“, что не кажется правильным.

Просмотр разных компонентов языка, которые Балли считает экспрессивными, позволяет выделить среди них следующие категории: 1. показатели оценки, 2. показатели новизны, 3. показатели нарушения языковой нормы, 4. показатели интенсификации, 5. показатели гиперсемантизации (смысловой избыточности).

Экспрессивность знака возникает одновременно с выделением дистинктивной функции между единицами языка (системами, структурами). Она может быть только результатом вторичной операции, когда языковая ситуация уже дана. (Имеет здесь место как бы добавочная нагрузка знака с помощью предрасположений к пониманию его слушающим лицом в процессе коммуникации). Экспрессивность можно назвать особенной выразительностью знака по линии: говорящее лицо — слушатель. Иначе говоря, экспрессивность является той чертой знака, которая вытекает из перестройки его структуры, то есть — вторичная семантическая (экспрессивная) функция знака занимает место первичной (репрезентативной) функции.

Кроме того, она является той чертой знака, которая может выражаться имплицитно — в форме десигнатора (по терминологии У. Вейнрейха) или эксплицитно — в форме форматора (экспрессивные словообразовательные форманты).

В зависимости от того, какого типа языковая единица становится экспрессивной, можем говорить об экспрессивных фонемах, морфемах, словах, синтаксических конструкциях и т. п., причем в случае экспрессивности в плоскости фонем языка происходит вторичная семантизация этих единиц.

Эти наблюдения позволяют нам выделить среди знаков языка: зна-

ки со скрытой экспрессивностью (неэкспрессивные, напр., употребление слова *ojczyzna* в выражении „*Anglia była ojczyzną Byrona*” или экспрессивные в зависимости от наличия избыточности, ср. „*Litwo! Ojczyzno moja!*”) конвенционные знаки с отчетливой экспрессивностью (ср. слово *synuś*) и неконвенционные экспрессивные знаки (ср. слово *towar* в студенческом аргю как положительное определение молодой девушки).

В связи с тезисом, что каждый знак языка является потенциально экспрессивным, надо заранее исключить существование особых знаков, как бы экспрессивных по своей семиотической природе, хотя нельзя не согласиться с тем, что есть такие внутренние разновидности национального языка, экспрессивность которых сильно выделяется благодаря появлению в них многих знаков со свободной экспрессивностью. К таким разновидностям относит П. Гиро поэтический (лирический) язык, которому противопоставляет логический (прозаичный) язык. Нужно заметить, что это не единственный набор такого рода знаков. Особенно экспрессивными разновидностями языка считаются, напр., детский язык и различные молодежные аргю, напр., студенческое аргю.

R É S U M É

Ni la notion de l'expression, ni celle de l'expressivité — qui — en est solidaire — ne sauraient guère passer pour des notions parfaitement délimitées. Nous entendrons par expression un procédé linguistique, par expressivité le produit de ce procédé. L'apparition de ces phénomènes est à mettre en rapport avec l'actualisation de la fonction expressive du signe linguistique, c'est-à-dire du rapport qui s'établit entre l'émetteur (envoyeur) de ce signe et les autres éléments de la situation de communication linguistique.

Ch. Bally demeure un des plus éminents chercheurs ayant abordé cette problématique et ce sont ses observations qui fournissent, pour une large part, le point de départ de nos investigations, bien que les idées maitresses du stylisticien genevois puissent aujourd'hui être contestées. Le principe fondamental de Bally consiste à identifier l'expressivité linguistique et l'affectivité de la langue: est expressif tout fait linguistique qui est solidaire d'une émotion; une telle attitude ne semble pas juste.

Lorsqu'on passe en revue les différents éléments de la langue considérés par Bally comme expressifs, on est amené à y distinguer les catégories suivantes: 1^o indices de valorisation, 2^o indices de nouveauté, 3^o indices de norme linguistique troublée, 4^o indices d'intensification, 5^o indices d'hypersémantisation (redondance sémantique).

L'expressivité du signe surgit de la mise en relief de la fonction distinctive au niveau d'unités de la langue (systèmes, structures). Elle peut n'être qu'un résultat d'une opération secondaire quand la situation de signe est déjà donnée. (On est alors en présence d'une sorte de chargement supplémentaire du signe qui assume des dispositions à être compris du récepteur dans les relations de communication.) Dans ce cas, nous pouvons la considérer comme expressivité particulière du signe la relation émetteur — récepteur. Autrement dit, l'expressivité est cette propriété du signe qui résulte du changement de sa structure, notamment la fonction sémantique secondaire du signe (expressive) occupe la place de la fonction primaire (représentative).

Elle est en outre cette propriété du signe qui peut s'exprimer implicitement — sous forme de désignateur (selon la terminologie d'U. Weinreich) — soit explicitement — sous forme de formateur (formatifs expressifs au niveau de la dérivation).

Selon le type de l'unité linguistique devenant expressive, nous parlons de phonèmes, morphèmes, mots, constructions syntactiques expressifs; en ce qui concerne l'expressivité sur le plan des phonèmes de la langue, il se produit une sémantisation secondaire de ces unités.

Ces observations nous font distinguer parmi les signes de la langue. des signes à expressivité latente (non expressifs, voir l'emploi du mot *patrie* dans l'énoncé: „L'Angleterre est la patrie de Byron", ou expressifs, en raison de la redondance, voir: „Lituanie, o ma Patrie!"); des signes conventionnels à expressivité apparente (cf. le mot *synus*) et des signes expressifs non conventionnels (voir le mot *towar* 'jeune fille' dans l'argot estudiantin).

Étant donné que tout signe de la langue est en puissance expressif, il faut a priori exclure l'existence de signes spéciaux expressifs de par leur nature sémiotique, bien qu'il soit impossible de nier la présence de telles variétés internes de la langue nationale dont l'expressivité se trouve fortement marquée par l'apparition, dans leur sein, de nombreux signes à expressivité libérée. P. Guiraud compte parmi de telles variétés la langue poétique (lyrique), qui s'oppose à la langue logique (prosaïque). Il y a lieu de remarquer que ce n'est pas du tout le seul type de concentration de tels signes; on considère p.ex. comme particulièrement expressifs le langage enfantin et divers jargons de jeunes (le jargons estudiantin déjà cité, etc.).